Katarzyna Śliwczyńska-Szarkowska

Terapia przez sztukę w rozwoju psychospołecznym dzieci i młodzieży niesłyszącej

Świat zbudowany jest z miliardów kolorów. Kolory te są ciepłe lub zimne. W otoczeniu zimnych – jest nam smutno. Ciepłe – dają radość i uśmiech. Wszystkie jednak mogą być na swój sposób piękne.

Artysta – malarz uczy się tego piękna w trakcie artystycznych studiów, a później przez całą swoją twórczą drogę. Zrozumienie piękna kolorów pozwala mu inaczej postrzegać wszystko, co jest zniekształcone i odbiega od ogólnie przyjętych norm piękna. Jeżeli jednak brzydota ta przerasta jego percepcję, maluje obraz pełen marzeń o świecie lepszym i piękniejszym. Poznanie kolorów uczy wrażliwości na świat i tolerancji dla słabych i wiotkich zjawisk.
A umiejętność przekazania tej szczególnej wiedzy i wrażliwości wzbogaca i może dać obopólne spełnienie – temu, kto swój kolorowy świat pokazuje i temu, kto ma poważne zdrowotne trudności, aby go zobaczyć, zrozumieć i w nim funkcjonować.

Jak pokazują archeologiczne artefakty, jeszcze przed rozwinięciem języka fonetycznego komunikacja odbywała się drogą znaków i symboli obrazkowych, a ludzie, od niepamiętnych czasów, próbowali wyrażać swoje myśli i uczucia w postaci obrazu i ruchu.

Działania te ewoluowały w wiekowej przestrzeni czasowej i w konsekwencji ekspresja za pomocą sztuki zaczęła stanowić jedną z płaszczyzn poszukiwań i analiz kwestii konfliktowych.

Pozytywne dla *psyche* efekty, wynikające z autentyczności tych niewerbalnych form wypowiedzi, umożliwiających podążanie ręki lub całego ciała za własnymi, ukrytymi przed światem myślami i zablokowanymi w sobie przeżyciami, pozwoliły na postawienie tezy o „oczyszczającym" znaczeniu sztuki i wartości terapii z jej udziałem.

Początkowo jako dodatek do psychoanalitycznych interpretacji symbolicznych treści, obecnie – terapia przez sztukę stała się wręcz osobną dziedziną nauki. Wykorzystywana jest w szpitalnych oddziałach onkologicznych, paliatywnych, psychiatrycznych, w terapii indywidualnej i grupowej, w diagnozowaniu jednostek i rodzin, w pracy opiekuńczo-wychowawczej i edukacyjnej z dziećmi i młodzieżą ze szczególnymi potrzebami zdrowotnymi, rodzinnymi, emocjonalnymi, w placówkach specjalnych opiekuńczych i wychowawczych.

Wobec szerokiego wachlarza placówek, terapia przez sztukę, czyli arteterapia, ma szczególne znaczenie jako wsparcie rozwoju osób niesłyszących o różnorodnej etiologii niepełnosprawności, często sprzężonej z innymi, powodującymi bardzo głębokie zmiany w funkcjonowaniu organicznym i społecznym.

Przyjmuje się, że dziecko niesłyszące z samymi tylko mikrouszkodzeniami wykazuje 3-letnie opóźnienie w myśleniu analogicznym w stosunku do dziecka słyszącego. Stopień niedosłuchu koreluje z poważnymi trudnościami, dotyczącymi samego aktu wydawania głosu, kontrolowania swojej werbalizacji, nauki języka i odczytywania mowy z ust.

Zmysł słuchu należy bowiem do źródeł kontaktu ze światem, dostarczających najwięcej informacji orientacyjnych i emocjonalnych, pozwalających oceniać odległości dochodzących bodźców (w szczególności ostrzegawczych), rozumieć konteksty sytuacyjne i ładunek uczuciowy, zawarty w wypowiedziach osób z otoczenia (smutek, irytację, gniew, zdziwienie, akceptację, radość itp.).

Dziecko z niepełnosprawnością słuchową zmuszone jest do obserwacji mimiki twarzy, gestów, szybkości ruchów rozmówcy. Nie doświadcza ani pełni zakresu ani walorów dźwięków. Nie mogąc wyartykułować swoich myśli w drodze mowy ustnej, będąc tym samym niezrozumiałym dla słyszącego otoczenia, narażone jest na poczucie bezradności i swoistej izolacji, czasami niezamierzonej ze strony środowiska. Nie można się dziwić, że w obszarze piętrzących się barier, szczególnie gdy percepcja wzrokowa jest mniej aktywna, tak trudne staje się właściwe odwzorowywanie przez dziecko świata. Często niestety także środowisko, dla ułatwienia sobie działań opiekuńczo-wychowawczych przekazuje mu gotowe wzorce.

Świadomość naturalnych umiejętności dziecka niesłyszącego do kontaktu z otoczeniem w sposób obrazowy i za pomocą języka gestów umożliwia wprowadzenie do terapii zajęciowej wszelkich narzędzi artystycznego wyrazu, takich jak rysunek, malarstwo (a w zajęciach ruchowych pantomima i taniec), w trakcie których dziecko, w spontanicznym akcie twórczym, ma możliwość wychodzenia poza ramy konkretu i sztywnego ujmowania tematu, doświadczania niuansów przestrzennych, szukania uogólnień, odkrywania znaczeń wyobrażeniowych i abstrakcyjnych. Z perspektywy zajęć szybkie zmęczenie, powolność, ewentualna chęć rezygnacji, połączona z nagłą huśtawką emocjonalną ustępują radości z pięknych efektów swoich prac, poznania i rozumienia wyłaniających się z nich treści. Trzeba w tym miejscu nadmienić, że niesłyszący często przerywa swoją pracę twórczą, aby za pomocą mimiki i gestów zademonstrować to, co chce narysować. Ten szczególny rodzaj komunikacji funkcjonuje niezależnie od poziomu wiekowego.

Aby jednak osiągnąć pierwsze, opisane przeze mnie pozytywne efekty wspólnych działań, konieczna jest *właściwa relacja terapeutyczna*, nieoceniająca, oparta na szacunku, empatii, pełnym otwarciu na podopiecznego. Osoby niesłyszące wykazują wobec środowiska słyszących postawę wycofaną, związaną z lękiem przed niezrozumieniem, ośmieszeniem lub innym zachowaniem, które mogłyby odebrać jako karę.

Prawidłowo prowadzone zajęcia, wzbogacone dodatkowo o znajomość przez prowadzącego języka migowego i komunikacji totalnej, zacieśniające więzi umożliwiające swobodne wyrażanie uczuć, są w stanie dostarczyć prowadzącemu kolejnych cennych informacji o dojrzałości fizycznej i poznawczej niesłyszącego, a także o pewnych aspektach jego osobowości i indywidualnego postrzegania świata.

Wczesne obrazowanie na podstawie obserwacji przedmiotu, które włącza analogie barwy, kształtu, wielkości znanych już przedmiotów, etykiet z nazwami, jest fundamentalne w rozwoju sfer poznawczych i intelektualnych dzieci niesłyszących. Ze względu na poważne problemy pamięciowe niesłyszących konieczne jest, w sposób przyjazny i niewymuszający, powracanie do tematów i zjawisk wcześniej omówionych, aby ocenić rozwój procesów przyswajania, zapamiętywania i właściwego rozumienia. Czytelne demonstrowanie różnych sposobów wykorzystywania materiałów plastycznych, czasami wspólna praca ukazująca możliwe efekty niezwykłego ich użycia – również działa modelująco, ale nie nakłania do naśladownictwa. Celem nadrzędnym pracy twórczej ma być kształcenie i motywowanie do spontaniczności, inicjatywy i aktywizacji myślowej. Ma być to forma najpierw zabawy, później zabawy edukacyjnej, a w wielu przypadkach staje się ona piękną, poważną, dojrzałą twórczością, której pozytywne efekty prowadzący powinien na każdym poziomie pracy doceniać. Praca plastyczna ma dostarczać osobistej satysfakcji, rozwijać w sposób swobodny kompetencje estetyczne, poznawcze, aby w kolejnym etapie możliwe było uwolnienie się podopiecznego od zahamowań i lęków.

Każde powstałe dzieło powinno być przez prowadzącego odpowiednio i estetycznie wyeksponowane czy wystawione. Jest to bardzo istotny czynnik wychowawczy.

Zadaniem terapii przez sztukę jest bowiem, poza bieżącym zapisem doświadczeń i ukazaniem symptomów przemiany opartej na elastyczności w myśleniu i postrzeganiu, proces „stawania się”, budowania poczucia własnej wartości.